

Selekcja dzików



Polowanie na dziki, dla wielu myśliwych jest tym co spędza sen z powiek (często nawet dosłownie). Emocje towarzyszące takiemu polowaniu są ogromne.

W ostatnich latach populacja tej czarnej zwierzyny zarejestrowała ogromny przyrost.

Według danych GUS, od roku 2000 do roku 2012 populacja dzika w Polsce wzrosła z ponad 118 tys. do ponad 255 tys., co daje wzrost ponad 116 % na przestrzeni 12 lat.

Od 2009 roku populacja dzika kształtuje się w stabilnie, wahając się na poziomie 250 tys.- 270 tys. sztuk.

Obecnie, dziki spotkać możemy nawet na terenach, gdzie kiedyś były rzadkością. Przy rosnącej popularności polowań na czarnego zwierza, wielu hodowców zaczęło sobie zadawać pytanie jak mądrze kontrolować ową populację.

W "świadomych" obwodach, gdzie dzików jest niewiele, jeżeli możliwości na to pozwalają, dąży się do zwiększenia populacji. W obwodach, gdzie dzików jest dużo, koła chcą utrzymać populację na poziomie możliwym do udźwignięcia finansowo.



Fot. Patrick Hofmann

Trzeba zdawać sobie sprawę z faktu, że liczba dzików zależy od możliwości rozrodczych populacji. Składa się na to udział loch w ogólnej populacji. Samica, która jest zdolna do rozrodu ma więcej niż 2 lata. Takiego dzika nazywamy lochą. W praktyce, często nawet młodsze dziki mogą posiadać potomstwo. Kolokwialnie rzecz ujmując, im więcej loch tym większa populacja.

Zakładając, że mamy populację, stale bytujących dzików w ilości 100 sztuk, z czego:

50 sztuk to warchlaki

25 sztuk to przelatki

15 to lochy

10 to wycinki i odyńce.



Fot. Ryszard Czaplewski

Locha wyprowadza średnio 6 warchlaków rocznie, przy założeniu, że nie każda locha w danym roku będzie prośna a prośnienie w ciągu roku będzie jedno. Nie wykonując odstrzału w lochach, mamy na następny rok przyrost ponad 15 x 6 czyli ponad 90 sztuk. Można założyć, że to około 100% przyrostu w ciągu roku a przecież często prośne potrafią być i przelatki a nawet warchlaki. Ponadto, zdarza się że lochy proszą się 2 razy w ciągu roku. Należy sobie zadać pytanie, jak dużą populację jesteśmy w stanie, jako dzierzawca utrzymać w łowisku. Wszystko sprowadza się tutaj do budżetu koła, w relacji do szkód wyrządzanych przez dziki. Polski Związek Łowiecki zaleca strukturalną regulację populacji.

Założenia struktury wiekowej dzików do odstrzału są następujące:

60% warchlaki

30% przelatki

10% dziki starsze.

Celem takiego założenia jest między innymi:

- postarzenie populacji,
- zwiększenie odstrzału liczebnego, a co za tym idzie, także zwiększenie atrakcyjności polowań,
- zmniejszenie szkód w uprawach, ponieważ okazuje się, że najczęściej szkód wykonują młode osobniki,
- poprawienie struktury socjalnej populacji.

Dzik jest sprzymierzeńcem lasu. Jest to wielce pożądany gatunek w lasach, który buchtując przyspiesza krążenia materii organicznej w ekosystemach leśnych. Ponadto, usuwa z lasu wiele larw szkodników, żerujących na drzewostanie.

Niestety, na uprawach rolnych pozostaje dla rolników największym wrogiem. Jest to główną przyczyną konfliktów między myśliwymi a rolnikami.



Locha: suknia zimowa

Wycinek: suknia zimowa

W związku z ogólną tendencją do zwiększania populacji dzików w łowisku, powinno się pozyskiwać głównie warchlaki. Wśród wielu myśliwych, zakorzeniona jest myśl, że dzik to dzik a sztuka to sztuka. Podczas polowania zbiorowego, gdy na linię wychodzi im dzik, nie wahają się i oddają strzał. Po strzale, nierzadko okazuje się, że leży locha, często nawet prowadząca. W wielu kołach reakcje na taki strzał są skrajnie różne. W jednym przypadku panuje ogólne zadowolenie z pozyskania dzika a w drugim żal z pozyskania lochy. W pierwszym przypadku, o ile takie działanie nie ma na celu ograniczenia populacji, podyktowane jest to brakiem świadomości z następstw takiego pozyskania. Ta sama locha, nawet jeśli nie miała ze sobą tegorocznego potomstwa (nieprowadząca locha) to wielce prawdopodobne, że takie by wyprowadziła w kolejnym roku. Dokonując takiego odstrzału, bazując na założeniach artykułu myśliwy zabrał więc z łowiska 7 dzików, czyli 1 lochę i około 6 warchlaków.

Gdy taka praktyka staje się powszechna, okazuje się, że po sezonie po pozyskaniu przykładowo 10 loch pomniejszyliśmy przyszłoroczną populację o około 70 sztuk.

Można więc powiedzieć, że przy niewłaściwej gospodarce, po jednym sezonie spotkanie z dzikiem stanie się dużo rzadsze by po jeszcze następnym sezonie stało się rzadkością.

Oczywiście nie tylko lochy pozyskujemy w łowisku, jednak myślę, że większość się ze mną zgodzi, że pozyskanie lochy jest najprostsze.





Dzieje się tak dlatego, że:

- lochy pojawiają się przeważnie pierwsze na żerowisku, a wataha często dołącza chwile później lub w ogóle (w przypadku bardzo młodych osobników),
- lochy przeważnie pierwsze wychodzą na linię podczas polowań zbiorowych,
- watahy złożone z grubych dzików to przeważnie lochy i lochy przelatkowe,
- pojedyncze sztuki, które wychodzą pierwsze na żerowisko pod koniec sezonu (luty, marzec), przeważnie także okazują się nie być odyńcem.

W kołach, gdzie kontakt z dzikiem nie jest za częsty, decyzje co do pozyskania są nągninnie podejmowane bez zastanowienia. Potem słyszy się stwierdzenie, że "w naszym kole dzików jest jak na lekarstwo".

Jeżeli chcemy więc zwiększyć populację dzika w obwodzie łowieckim, pierwszym krokiem jest oszczędzanie loch. Dopiero kolejnym krokiem jest poprawa warunków bytowania.

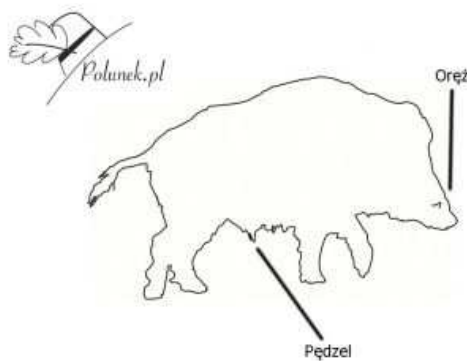
W tym miejscu trzeba sobie zadać pytanie - jak odróżnić lochę od wycinka bądź odyńca?

Wielu myśliwych bazuje tutaj na zasłyszanych instrukcjach. Większość z nich można spokojnie włożyć między bajki.

Gwoli wyjaśnienia:

- nie ma pewności, że pojedynkę spotkany na polowaniu indywidualnym czy zbiorowym będzie odyniec,
- ocena kształtu gwizdu czy sylwetki nie daje nam żadnej pewności w kwestii oceny płci,
- zachowanie osobnika w łowisku może dać nam pewne przypuszczenia, jednak nie daje żadnej gwarancji przy ocenie płci,
- w wielu obwodach locha ważąca powyżej 120 kg nie jest niczym niezwykłym, choć przeważnie taki osobnik jest już samurą.

Jedynym pewnym sposobem na odróżnienie lochy od wycinka bądź odynca to zaobserwowanie na linii brzucha pędzla czyli "szczotki" z sierści, na worku napletkowym samca.



Ponadto cechą dającą swojego rodzaju pewność w ocenie płci, jest też widoczny oreż u samców. Należy jednak dodać, że nie każdy odyniec ma pokaźny oreż za to każdy ma pędzel.



Obserwacja tych elementów nie jest łatwa. Na polowaniu często towarzyszą nam ogromne emocje a czasu na obserwacje przeważnie nie ma za wiele. Zaobserwowanie oreża u dzika nie zawsze jest możliwe a pędzel widoczny jest jedynie gdy widzimy podbrzusze dzika. Lochy w okresie karmienia mają nabrzmiałe i odciągnięte sutki, należy o tym pamiętać, gdyż w niektórych sytuacjach mogą one przypominać pędzel. W obserwacji często przeszkadza nam wysoka roślinność, śnieg lub ustawienie dzika względem punktu obserwacji. Tutaj nie chcąc popełnić błędu, w wielu sytuacjach należy się powstrzymać i zaniechać strzału. Niewielu myśliwych stać na taką decyzję. Ponadto, jednoznaczna ocena płci w warunkach nocnych jest często niemożliwa. Słabe światło lub ciemne tło pod dzikiem mogą być tego przyczyną. Dużym ułatwieniem jest użycie do celów obserwacyjnych noktowizora.

Kolejnym aspektem przy selekcji dzików, jest właściwe rozpoznanie, do której klasy wiekowej można zaliczyć danego dzika. W wielu sytuacjach taka ocena jest bardzo prosta.

Trudność pojawia się podczas dynamicznie zmieniających się sytuacji np. na polowaniach zbiorowych. Kolejną problematyczną sytuacją może być obserwacja w nocy. Przez podobną budowę morfologiczną w różnych klasach wieku, ciężko ocenić realną wielkość żyjącego dzika.



Karniaca Locha: suknia letnia



Odyniec: suknia letnia

Z pomocą przychodzi przegląd danej watahy. Mając możliwość porównania wielkości dzików z różnymi osobnikami, często z łatwością rozróżnimy lochę od przelatka czy przelatka od warchlaka.

Jednak, gdy osobniki w watasze są podobnej wielkości to często nie warto podejmować ryzyka. BOWIEM mogą to być same lochy lub same przelatki a nawet same warchlaki. Im więcej światła podczas obserwacji, tym łatwiej o właściwą ocenę. Dodatkowym ułatwieniem może być określenie wielkości dzika w porównaniu do roślinności na której znajduje się dzik. Przykładowo znając aktualną wysokość danej uprawy jesteśmy w stanie powiedzieć że dzik którego chyb wystaje ponad dojrzałą pszenicę prawie napewno nie jest warchlakiem i prawdopodobnie nie jest przelatkiem.

W trakcie polowań pędzonych, wielu specjalistów posiłkuje się podczas oceny, chwostem dzika. Spłoszony dzik podnosi chwost do góry. Prawo fizyki jest jednak nieugięte i im większy dzik tym ten chwost jest noszony niżej.

U zaniepokojonych warchlaków "chwościane antenki" stawiane są niemal pionowo by u przelatków opaść trochę niżej a u dzików starszych podnoszone są do poziomu.

Dodatkowo, owłosienie końcówki chwostów rosną wraz z wiekiem by u starszych dzików stworzyć solidną "szczotkę".

Ponadto, krok warchlaka różni się od dzików większych. Częstotliwość stawiania krótkich biegów jest zdecydowanie większa u takich dzików.

Myląca bywa ocena wielkości dzików w głębszym śniegu. Dzik w takiej sytuacji często wydaje się być mniejszy niż w rzeczywistości.



Gwizd Lochy: brak oręża



Gwizd Odyńca: widoczny oręż

Tak jak w przypadku każdego zwierza, nieocenione okazuje się być doświadczenie. Wielokrotna obserwacja dzików na przestrzeni lat, w różnych sytuacjach sprawia, że prawdopodobieństwo pomyłki spada do minimum.

Wstrzemięźliwość w podejmowaniu pochopnych decyzji także daje nam wewnętrzny spokój i pewność siebie. Chcąc właściwie regulować populację dzika na naszym terenie, trzeba się trzymać wyznaczonych przez PZŁ zasad.

W wielu przypadkach można się pokusić o dodatkowe oszczędzanie loch, co jest gwarancją wzrostu naszej populacji. Różne koła, różna polityka ale mnogość spotkań z dzikiem w obwodzie zawsze cieszy oko myśliwego.

Lochy w sukni letniej żerują pod wodą:

Mysz płoszy wycinka

Wycinek w sukni zimowej

Odyniec w sukni letniej

Lochy, przelatki, warchlaki

Locha z warchlakami w barłogu

Wycinek: od 0:00 do 2:00 minuty filmu

Wtaha: pasiaki przelatki jedna loszka przelatkowa

Wataha z loszkami: od 2:00 do 3:00 minuty filmu

Wataha z młodym odyńcem w roli głównej:

W pierwszej połowie filmu: Wataha i dwa wycinki

W drugiej połowie filmu: Locha z Odyńcem i wycinek

Autorami fotografii w tym artykule są:

Andre Hofmann <http://www.naturfoto-ahofmann.de/>

Ryszard Czaplewski <http://www.fotoprzyroda.info/>

Patrick Hofmann <http://www.hphoto-design.de/>

Thomas Muth <http://www.muth-fotografie.de/>

Autorami rysunków tym artykule są:

Marcello Pettineo www.marcello-art.com

Like 10

Tweet 0

g+1 0

Share